Ner. 41. Poniedziałek 20. Lutego 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. lutego. Dzisiejszy dziennik urzędowy zawiera edykt względem powinności in natura uznanych w §. 62. wysokiego rozporządzenia ministeryalnego z d. 4. października 1850 za spłacalne, które są pobierane nie na mocy prawa dziesięciny, jako część należytości gruntowych w ziemiopłodach, lecz jako niezmienna danina dla kościołów, parafii, szkół lub na inne cele gminy na podstawie specyalnych tytułów, a których reluicya następuje tylko na żądanie jednej lub drugiej strony.

Lwów, 10. lutego. Jarosławska gmina miejska i pan Stefan Serednicki, rządca dóbr w Olszanie w obwodzie Przemyskim ofiarowali, a mianowicie pierwsza sto złr., ostatni zaś dwadzieścia pięć złr. m. k. na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Jego c. k. Apost. Mości naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana z niebezpieczeństwa życia, na rzecz funduszu inwalidów obwodu Przemyskiego.

Przesełając te kwoty za pośrednictwem c. k. IV. komendy armii na miejsce przeznaczenia, widzi się c. k. rząd krajowy spowodowanym podać te dary patryotyczne z wyrazem najczulszego podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Traktaty państwa austryackiego zawarte na korzyść żeglugi i handlu z mocarstwy obcemi.)

Wiédeń, 14. lutego. Niepotrzebujemy rozwodzić się nad tem, jak ważnemi są dla handlu narodowego z zagranicą zawarte na korzyść austryackiej żeglugi i handlu traktaty z mocarstwami obcemi. Właśnie na tem polu rozwijał c. k. rząd dawniej jeszcze a osobliwie w ostatnich latach czynność obiecującą jak najlepsze owoce, a my uważamy przeto za stósowne, wyliczyć tu w sposób przegląd najważniejsze z tych traktatów razem z krótkim wyciągiem głównej ich osnowy:

1) Z Prusami 1. maja 1831, którym wzajemna równość obustronnych okrętów co do opłaty należytości okrętowych i oclenia towarów przywożonych i wywożonych przez pośredni i bezpośredni transport ustanowiona została.

Takie same traktaty ważne aż do terminu wypowiedzenia istnieją

2) Z Hanowerem od 19. maja 1832.
3) Z Oldenburgiem od 12. września 1846.
4) Z Meklenburg-Szwerynem od 10. września 1846.
5) Z Szwecyą i Norwegią od 28. marca 1831.
6) Z Rosyą od 8. lipca 1846 na czas ośmioletni i dalej.
7) Z Hamburgiem od 12. kwietnia 1839. Wzajemna równość obustronnych okrętów co do opłaty należytości okrętowych przy pośredniej i bezpośredniej żegludze; tak samo
8) Z Lubeką od 13. kwietnia 1839.
9) Z Bremą od 25. marca 1839.
10) Z Belgią od 25. października 1841.
11) Z Państwem kościelnem od 7. lipca 1825.
12) Z Danią od 12. lutego 1834. Takie same warunki jak z Prusami. Co do ceł na Sundzie postawiono banderę austryacką na równi z okrętami posiadających największe korzyści narodów.

13) Z Holandyą. Austryackie okręta stoją co do opłaty należytości okrętowych na równi z krajowemi.

14) Z Anglią od 3. lipca 1838. Wzajemna równość obustronnych okrętów co do opłaty wszelkich należytości okrętowych przy pośrednim i bezpośrednim transporcie i co do oclenia towarów tak przywozowych jak wywozowych.

15) Z Francyą od 23. czerwca 1841. Wzajemne korzyści dla obustronnych okrętów co do opłaty należytości okrętów przy zawijaniu do jakiej zatoki w razie potrzeby.

16) Z Toskanią od 24. kwietnia 1847. Takie same warunki jak z Prusami.

17) Z Neapolem od 4. lipca 1846. Wzajemna równość obustronnych okrętów co do opłaty wszelkich należytości okrętowych i oclenia towarów na okrętach płynących wprost z krajowego portu. Dodatkowe postanowienia z 1. października 1851.

18) Z Grecyą od 20. lutego 1835. Takie same warunki jak z Prusami; oprócz tego równe traktowanie przywożonych krajowych produktów i fabrykatów co do oclenia towarów podług skali używającego największych korzyści narodu.

19) Z Zjednoczonemi Stanami Ameryki północnej od 27. sierpnia 1829. Takie same warunki jak z Grecyą. Konwencya dodatkowa z 23. lutego 1850 względem ustanawiania konzulów i ajentów, jako też ich przywilejów.

20) Z Meksykiem od 30. lipca 1842. Wzajemna równość obustronnych okrętów co do opłaty wszelkich należytości okrętowych przy pośredniej i bezpośredniej żegludze, i równe traktowanie przywozu i wywozu na stopę uzywającego największych korzyści narodu.

21) Z Marokko traktat pokoju i handlu na wieczne czasy od 19. marca 1830.

22) Z Brezylią i Hiszpanią. Obustronne okręta postawione na równi z używającym największych korzyści narodem.

23) Z Turcyą. Na mocy wzajemnego porozumienia istnieje dla austryackiego handlu przywozowego i wywozowego w prowincyach tureckich (prócz Mołdawii, Wołoszczyzny, Serbii i Egiptu) nowa taryfa celna od 1. stycznia 1847 aż do 13. marca 1855, podług której ma być od towarów austryackich pobierany na wstępie tylko 3% od wartości jako cło przywozowe.

24) Z Prusami, Saksonią i Bawaryą. Ugoda dla ułatwienia handlu pogranicznego w ogóle i w szczególności względem pogranicznego handlu lnianą przędzą i surowem płótnem.

25) Traktat nawigacyjny z Bawaryą, zaprowadzający wolną żeglugę na Dunaju, jako też jednakowe przepisy względem wykonywania żeglugi i policyjnego dozoru na rzece, z 2. grudnia 1851.

26) Traktat z Bawaryą dla ustanowienia kontroli policyjnej i celnej na rzekach pogranicznych Dunaju, Inn, Saale i Salzach; z 2. grudnia 1851.

27) Z Sardynią od 22. lutego 1850 na pięć lat pod bardzo korzystnemi warunkami wzajemności z ułatwieniem żeglugi na rzece Pad i dla przytłumienia przemytnictwa.

28) Z Modeną, Parmą i Państwem kościelnem dla ułatwienia żeglugi na rzece Pad zrównaniem taks okrętowych.

29) Z księstwem Liechtenstein traktat zjednoczenia celnego do końca roku 1863.

30) Przymierze celne z Parmą i Modeną od 9. sierpnia 1852 do końca października 1857 i ewentualnie na dalszy czas.

31) Traktat żeglugi na Elbie z 23. czerwca 1821 z Saksonią, Prusami, Danią, Meklenburg-Szwerynem, księstwami Anhaltskiemi i Hamburgiem względem wolnej żeglugi na Elbie z wyjątkiem handlu nadbrzeżnego. Nakoniec

32) Ugoda zawarta z Prusami a względnie z niemieckim związkiem celnym w lutym 1853, która z początkiem roku bieżącego weszła w użycie. *(L. k. a.)*

(Wykaz obiegu papierowych pieniędzy państwa z końcem stycznia 1854.)

Wiédeń, 15. lutego. *Wykaz obiegu papierowych pieniędzy w końcu stycznia 1854.*

Najwyższa kwota, której według obwieszczenia z 14. stycznia 1854, wszystkie będące w obiegu papierowe pieniędzy państwa przewyższać nie mogą . . . . 150,000.000 złr.

Istotna kwota znajdujących się w obiegu papierowych pieniędzy państwa:

	w końcu stycznia 1854	w końcu stycznia 1853
	Reńskich.	
po 3% uprocentowane asygnaty kasowe i bilety skarbowe	868.990	3,496.145
nieuprocentowane bilety skarbowe . . .	138,481.414	134,757.690
drobne papierowe pieniadze do wylosowania	1,737.524	1,954.881
drobne papier. pieniądze nie do wylosowania	1,235.085	1,380.591
W ogóle . .	148,881.780	148,334.658

Przy porównaniu rezultatów obydwóch miesięcy okazuje się *zmniejszenie:*

	Reńskich
uprocentowan. asygnatów kasowych i biletów skarbowych o	2,627.155
Asygnatów węgierskich o	217.357
Drobnych papierowych pieniędzy do wylosowania o . . .	145.506
Drobnych papierowych pieniędzy nie do wylosowania o .	186.584
W ogóle o . .	3,176.602

natomiast *pomnożenie*:
nieuprocentowanych biletów skarbowych o 3.723.724

przeto w ogóle *pomnożenie* o 547.122

W Lombardzko-weneckich biletach skarbowych było w końcu stycznia 1854 jeszcze w obiegu 692.640 lire.

W dodatku do zawartej w „*Wiedeńskiej Gazecie*" z dnia 16. sierpnia 1853 nr. 194 publikacyi czyni się wiadomo, że dnia 21go lutego 1854 będzie spalona w przeznaczonym na to domu na Glacis kwota 500.000 złr.

Doliczywszy do tego dawniejsze amortyzacye drobnych pieniędzy papierowych w kwocie 9,750.000 złr., następnie amortyzowane już papierowe pieniądze państwa w kwocie 25.000.000 złr. wynosi ogółowa suma dotychczasowej amortyzacyi w papierowych pieniądzach państwa 35,250.000 złr., którą przez użycie niejakiej części wpłat na pożyczkę z roku 1851 uskuteczniono. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 16. lutego. Parostatek Lloydy przywiózł wiadomości z Konstantynopola z d. 6. b. m. Floty stały ciągle w zatoce Beikos. *(Lit. kor. austr.)*

Hiszpania.

(Sprostowanie. — Mianowanie. — Jenerał Infante.)

Madryt, 2. lutego. Korespondencya ministeryalna pisze: Zgodnie z dziennikiem „Diario Espanol" donosiliśmy względem zapowiedzianego powrotu infanta Don Enrique de Bourbon, brata J. M. króla. Dowiadujemy się jednak teraz i możemy zato zaręczyć, że potąd jeszcze nie powzięto w tym względzie żadnej uchwały.

Lekarza p. Pomas Corral y Ona mianowano lekarzem nadwornym z roczną płacą 40.000 realów, a sekretarza arcybiskupa z Santiaga księdza Ferdynanda Blanco nadwornym kaznodzieją.

Jenerał Infante przybył do Palma de Mallorca, miejsca wskazanej mu ze strony rządu siedziby. *(W. Z.)*

Anglia.

(Posiedzenie Izb z 9. i 10. lutego. — Uzbrojenia wojenne.)

Londyn, 10. lutego. Lord *Fitzwilliam* zapowiedział na posiedzeniu *Izby wyższej* dnia wczorajszego przedłożenie interpelacyi na posiedzeniu najbliższem (dzisiejszem), a mianowicie tej treści, czyli rząd będzie mógł dać wyjaśnienia co do propozycyi hrabi Orłowa podawanych dworowi wiedeńskiemu? Lord *Grey* zapowiedział także na dzień dzisiejszy interpelacyę z zapytaniem, czyli w izbie niższej przedłożony ma być istotnie bil reformy jeszcze przed sprawdzeniem kosztorysów armii i marynarki. — Na zapytanie lorda *Lyndhurst'a* oświadczył lord kanclerz, że komisya mianowana do skonsolidowania statutów (ustaw państwa) ukończyła już swe prace i ułożyła kilka bilów, lecz rząd chce je wprzód rozpoznać, nim bile te parlamentowi do przyjęcia przedłoży.

Posiedzenie Izby niższej z 9. lutego. Mr. *French* zapowiada na przyszłe posiedzenie zapytanie, czyli floty połączone wbrew poleceniu ze strony posłów powróciły jednak do Beikos? — Mr. *Hume* żąda przedłożenia korespondencyi z Hiszpanią, Portugalią, północną Ameryką i innemi państwami w sprawie handlu niewolnikami na wyspie Kubie. Lord *J. Russell* niewidzi tego potrzeby i radzi wprzód się przekonać, jakie będzie postępowanie w tym względzie nowo-mianowanego kapitana jeneralnego na wyspie Kubie, a następcy odwołanego z tej posady kapitana dla zaszłych przeciw niemu ze strony Anglii zażaleń. Na zapytanie p. *Moncton Milnes* oświadczył lord *J. Russell*, że rząd hiszpański gotów jest wyznaczyć w Madrycie osobny cmentarz dla protestantów.

Posiedzenie Izby wyższej z 10. lutego. Lord *Clarendon* przedkłada Izbie akta odnoszące się do zerwania dyplomatycznych stosunków z Rosyą i odpowiada na zapowiedzianą interpelacyę lorda *Fitzwilliam'a*: że wątpi, iżby hrabia Orłow wysłany był z pomienionym kotr-projektem rosyjskim. Poseł austryacki w Petersburgu odesłał ten kontr-projekt do Wiédnia, a główniejsze punkta jego są następujące: 1) Rzeczą jest konieczną, ażeby pełnomocnik turecki udał się do Petersburga lub do głównej kwatery armii rosyjskiej dla układów o punkta pokoju; 2) w razie, gdyby udać się miał do Petersburga, mogliby zastępcy czterech mocarstw otrzymać zlecenie rozmówienia się z nim, lecz wystrzegać-by się przy tem należało formy konferencyi; 3) potrzeba będzie spisać akt osobny czyli protokół, w którymby wyłożono jasno wszystkie dawniejsze i nowsze firmany sułtana, potwierdzające prawa i swobody wschodnio-greckiego kościoła. Do tego punktu dołączono także artykuł przyrzekający ustąpienie z księstw naddunajskich w czasie jak tylko może być najkrótszym; 4) wypadałoby się porozumieć co do przytułku dozwolonego „agitatorom i rewolucyonistom" w krajach rozmaitych. Hrabia Buol zwołał konferencyę, i przedłożył jej ten kotr-projekt Rosyi. Punkta jego uznano po porównaniu z punktami umówionemi na konferencyi i przesłanemi do Petersburga za niemożliwe do przyjęcia i wysłania ich do Konstantynopola, i oświadczenie to wciągnięto do protokołu. Co się tyczy innych celów misyi hrabi Orłowa, tedy mówca (lord Clarendon) nieotrzymał w tym względzie żadnego pisma urzędowego, sądzi jednak, że negocyacye hr. Orłowa tyczą się tylko istnących już i zaproponowanych stosunków między Rosyą i Austryą, i że odpowiedź austryacka na te propozycye wypadła tak, jak-to dla państwa niezawisłego przystoi. — Na zapytanie lorda *Ellenborough'a* odrzekł lord *Clarendon*, że Szwecya i Norwegia oznajmiły rządowi angielskiemu swój zamiar utrzymania ścisłej i zupełnej neutralności; przedłożyły też listę tych portów i miejsc obronnych, do których nieprzypuszczą okrętów wszystkich stron wojujących. Rząd angielski dał na to odpowiedź, że system podobny pochwala i że neutralność Szwecyi i Norwegii będzie respektować. — Earl *Grey* zapytał, czyli bil reformy ma być istotnie wprzódy przedłożony niż kosztorysy armii i marynarki i jest tego zdania, że pora obecna blizkiej wojny w Europie jest bardzo niestósowną dla rozbioru kwestyi, któraby musiała wywołać walkę stronnictw. Lord *Aberdeen* odrzekł na to, że rząd zamyśla istotnie przedłożyć w przyszły poniedziałek Izbie niższej bil reformy, lecz że kosztorysy marynarki przedłożono jeszcze dnia wczorajszego Izbie niższej i przyjdą w najbliższy piątek pod rozpoznanie. Bil reformy, zapowiedziany wprawdzie na poniedziałek następujący, przyjdzie jednak mimo-to do dyskusyi dopiero po rozpoznaniu kosztorysów armii i marynarki. Zresztą sądzą zapewne szanowni lordowie, że Anglia wytoczyła już wojnę. Wszakże rzeczy mają się inaczej i może zapewnić, że wojna może być jeszcze uniknioną. Wprawdzie przyznaje, że nienależy zaniedbywać uzbrojeń wojennych, lecz ztemwszystkiem nietraci jeszcze wszelkiej nadziei utrzymania pokoju. Na każdy wszakże wypadek porobi Anglia należyte przygotowania do wojny, jak gdyby się jej spodziewać należało. Wojna i tak już jest prawdziwą klęską świata, lecz zgubniejsze od niej są te trudności, jakie stawia wszelkiemu postępowi socyalnemu. Wkońcu musi jeszcze oświadczyć, że sama obawa wojny niemoże wstrzymywać gabinetu od dotrzymania słowa danego parlamentowi i narodowi angielskiemu względem przedłożenia zapowiedzianego bilu reformy. — Margrabia *Clanricarde* zabiera głos następnie i oświadcza, że żadną miarą niemoże pominąć bardzo ważnej uwagi lorda Aberdeena, jakoby wojny można jeszcze uniknąć. Uwaga ta zostaje bowiem w zupełnej sprzeczności z oświadczeniem rządu z zeszłego wieczora, i dlatego musi zapytać, czyli też w chwili obecnej odbywają się jakie negocyacye dla wyjścia ze stanu wojny, o jakim w mowie od tronu wspomniono? — Lord *Aberdeen* odrzekł na to zapytanie, że Rosya i porta wiodą bój ze sobą, lecz żeby Anglia miała zostawać w wojnie z jakiemkolwiek mocarstwem, o tem wcale niewiadomo. Powtarzam, że do wojny przyjść może, lecz jak długo tylko trwa pokój, potąd też o jego utrzymaniu niewątpię. Jakoż z boską pomocą będę dokładać wszelkich usiłowań w tej mierze. — Dalej zaproponował lord *J. Russell* dwa bile: jeden dla skonsolidowania i poprawy ustaw przeciw przekupstwu, ujmowaniu i niesłusznym zabiegom przy wyborach, drugi zaś dla lepszego sprawdzenia petycyi wyborowych. Rząd zamierza miasto wysokich kar pieniężnych, postanowionych za przekupstwa przy wyborach, zaprowadzić karę skuteczniejszą, a to odbierając na zawsze kandydatowi przekupującemu prawo do biernego wyboru, a przekupionemu wyborcy prawo głosowania. Co do bilu drugiego, tedy skargi o przekupstwo przy wyborach należałoby odsełać do osobnego wydziału czyli rodzaju „Grand Jury", a w razie, gdyby skarga okazała się być słuszną do komitetu wyborowego. Po dalszem sprawdzeniu zaniesionej skargi ponosić ma państwo koszta procesu, w razie zaś przeciwnym przypadną do zapłacenia skarżącemu. Komitet wyborowy otrzymałby też upoważnienie nietylko do uchylenia kandydata zapomocą przekupstwa wybranego, lecz nadto może ogłosić za ważny wybór drugiego z rzędu kandydata, któryby przy wyborach dwie trzecie części głosów uzyskał. Przeciw przekupionemu w ogóle okręgowi wyborczemu może rząd wytoczyć proces. Wkońcu otrzymuje rząd upoważnienie do mianowania po każdem rozwiązaniu parlamentu kilku barriterów (mających 10cioletnią praktykę) asesorami przy komitecie wyborowym, któremu nie raz brakuje zdolnych mężów, obznajomionych dokładnie z ustawami angielskiemi.

Jakkolwiek-bądź zresztą wykładać sobie można zapewnienia gabinetu i polemikę dzienników, to jednak pewna, że w Anglii robią do wojny największe przygotowania, i że wysłanie oddziału wojskowego do Turcyi (8000—10.000 żołnierza) ma istotnie nastąpić. Dnia 19go przewieść mają najprzód na Maltę trzy bataliony gwardyi, tudzież sześć pułków liniowych z odpowiednią artyleryą i jazdą. Do Windsoru przesłano rozkaz przysposobienia do pochodu 350 żołnierzy z 2go batalionu szkockiej gwardyi pieszej i udania się do Konstantynopola, a w ogóle otrzymało rozkaz taki potąd 250 żołnierza ze szkockiej gwardyi grenadyerów i Coldstream. Pułk pierw pomieniony pomnożony być ma na 1600 żołnierza, a dla ułatwienia rekrutacyi ujęto z przepisanej miary wzrostu $1\frac{1}{2}$ cala.

Wyborowy oddział „House-Guards" przysposabia się co chwila do wsiadania na okręta, a jeżli oddział ten wyruszy, tedy rząd angielski wyszle zapewne 3000 jazdy. Paropływ o śrubach „Simoour" i „Vulcan" mają zabrać na pokład 2150 ludzi, tyleż znów paropływów peninsularnej i Oriental Steam Company: „Ripon", „Himalaya" i „Manilla" do 5000. A że rząd obwieścił wczoraj publicznie, że chce nająć paropływy transportowe, przeto niezabraknie mu na potrzebnych okrętach, które w przeciągu dni 14 dostawić mogą z łatwością do Bosforu 10.000 żołnierzy, a w razie potrzeby i wynająć się do przewozu i rządowi francuskiemu. Przy tej sposobności okazuje się jak najwidoczniej ogrom zasobów i środków pomocniczych Anglii, tudzież zupełna bezzasadność doniesień o wielkim braku majtków do posługi okrętowej, których przeciwnie jest liczba bardzo dostateczna. Paropływ „Edinburgh" o 58 działach jest już uzbrojony i opatrzony potrzebną załogą, paropływy zaś „Neptun" o 120 i „Nelson" o 120 działach wkrótce staną w pogotowiu do żeglugi; zwołane gwardye nadbrzeżne ściągają się w porządku należytym. Brakuje jeszcze tylko przywódzcy dla floty na morzu bałty-

ckiem, a komendantem artyleryi ma być jak upewniają podpułkownik Bloomfield." *(Zeit.)*

Francya.

(Dokumenta o sprawie oryentalnej.)

Monitor paryzki ogłasza znów 11 dokumentów o sprawie oryentalnej, przyczem się pokazuje, że tylko listy naszego ministra spraw zewnętrznych nie zaś jak w Anglii, także listy ambasadorów podane są do wiadomości publicznej. Nr. 19. adresowany do hrabi Walewskiego, wyraża fizyczną konieczność, gdyby Rosyanie do 1go października niewyszli z księztw Naddunajskich, kazać flotom z zatoki Besika zawinąć do Dardanelów, i żąda od gabinetu angielskiego takiego samego postanowienia. W nrze 20. również do hrabi Walewskiego, nalega minister powtórnie na to, ale z tym dodatkiem, że w Petersburgu będzie przedstawiony ten środek jako konieczny ze względów nautycznych, nie zaś w tym zamiarze, ażeby Portę zachęcić do odrzucenia noty wiedeńskiej, której Francya niepochwala. W nrze 21. do pana Bourqueney protestuje pan Drouyn de l'Huys przeciw zamierzonemu ze strony Rosyi wykładowi noty wiedeńskiej. i jest przeto zmuszony potwierdzić żądane ze strony Turcyi zmiany, które konferencya z początku za zupełnie nieznaczne uważała. Nr. 22. do markiza de Moustier, ambasadora w Berlinie, dowodzi, że pan Manteuffel podzielał natychmiast zdanie pana Drouyn de l'Huys o nocie wiedeńskiej i żądanych w niej zmianach tureckich, i również uznawał konieczność zabezpieczenia Porty od nadużywającej intrepretacyi tego dokumentu. W nrze 23. do hrabi Walewskiego, nalega pan Drouyn de l'Huys, z powodu rozruchu Ulemów, po raz trzeci na to, ażeby rząd angielski wspólnie z francuskim wysłał swoją flotę do Konstantynopola, gdzie nieprzewidziane wypadki zagrażają władzy i życiu Sułtana, i zawiadomionym o wszystkiem Rosyanom mogłyby nawet nastręczyć sposobność do uprzedzenia mocarstw sprzymierzonych. W nrze 24. do pana Lacoura w Konstantynopolu, okazuje się ten fakt ciekawy, że zgodność konferencyi wiedeńskiej zaczynała już ustawać, gdy na prośbę Anglii i Francyi miała przyjętą przez Rosyę, chociaż komentarzem Nesselrodego przekręconą notę w taki sposób wykładać, że wszelkie nieporozumienie jest niepodobne, a przeto przyjęcie jej może być zalecone Porcie. Ale tymczasem zdarzyło się, że Porta nawet nieznając jeszcze okólnika Nesselrode'go, odrzuciła notę wiedeńską stanowczo po raz drugi, i postanowiła rozpocząć wojnę. Zaczem dla wypływających z tego niebezpieczeństw dla egzystencyi państwa otomańskiego, jako też, ażeby Sułtana utrzymać przy należytej władzy, by niepotrzebował ani fanatyzmu religijnego ani też „zgubnych sprzymierzeńców" wzywać do pomocy, a nakoniec dla zasłonięcia Konstantynopola i wybrzeża aż do Warny, proponuje pan Drouyn de l'Huys w nrze 25. przez ambasadora w Londynie wysłanie flot do Bosforu a nawet rozszerzenie jej stanowiska aż do Warny. Nr. 26. do pana Bourqueney, wspomina o nowych propozycyach pana Buol, które wypłynęły z konferencyi ołomunieckiej. Ale Francya niemoże na razie je przyjąć, a wypadki zmuszają ją położyć koniec bezużytecznym wyczekiwaniom. Pan Drouyn de l'Huys niechce wątpić o wspólności zdań i życzeń z Austryą, gdyż chociaż wypadki rewolucyjne w roku 1848 mogły zmusić zagrożone w swej egzystencyi rządy do chwilowego wyrzeczenia się swej polityki tradycyonalnej, to jednak teraz, gdy porządek został znów przywrócony — a minister Cesarza może z niejaką dumą o tem mówić — znalazły znów wielkie interesa ludów należytą podporę w uchwałach swych Monarchów. Nr. 27. do sprawującego interesa w Londynie, pana Baudin, donosi tylko, że pan Drouyn de l'Huys odpowiedział na zapytanie pana Buol, mianowicie, że jest za tem, aby nową notę wiedeńską posłać z podpisami całej konferencyi do Konstantynopola. Nr. 28. zawiera znaną już identyczną instrukcyę. Nakoniec Nr. 29. jestto znany już również protokół wiedeński z 5. grudnia. — Następujące teraz dokumenta, które *Monitor* na jutro przyrzeka, obudzą bez wątpienia żywy interes, gdyż z niemi zaczyna stanowcze przesilenie dyplomacyi i właściwy peryód działania. *(Zeit.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 15. lutego. *Monitor* zbija doniesienie dziennika *Patrie*, że Cesarz Mikołaj odpowiedział juz raz na pismo własnoręczne Cesarza Francuzów. Odpowiedzi tej oczekują dopiero za dni kilka. (Dodać tu należy uwagę, że pismo Cesarza Francyi datowane dnia 29. stycznia r. b.) *(L. k. a.)*

Rosya.

Petersburg, 23. stycznia (4. lutego.) Przez rozkaz cesarski do zarządu wojskowego dnia 21. stycznia, w dowód szczególnej łaski Monarszej za świetne czyny, dokonane przez czwarty batalion pułku grenadyerów Jego ces. Wysokości Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza; pierwszy i drugi batalion Erywańskiego pułku karabinierów Jego ces. Wysokości Cesarzewicza następcy Tronu, i pułk dragonów Jego królewskiej Wysokości następcy tronu Wirtembergskiego, w zaszczytnem zwycięztwie, odniesionem w bitwie z Turkami w dniu 19. listopada 1853 roku na wzgórzach Basz-Kadyk-Larskich, gdzie zdobyto w boju 24 działa nieprzyjacielskie, Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej nadaje wspomnionym batalionom chorągwie św. Jerzego, a pułkowi dragonów trąby śrebrne, z napisem tak na chorągwiach jak i na trąbach: „Za świetne czyny przy porażce 36tysięcznego korpusu tureckiego na wzgórzach Basz-Kodyk-Larskich, 19. listopada 1853 roku."

— Przez Niżny-Nowogród, dnia 28. grudnia, przeprowadzony został przez 17 kozaków transport złota z Barnaułu do St. Petersburga, zawierający 305 pud., funt. 2 i pół zołot. Transport eskortował podpułkownik korpusu inżynierów górnych Ajdarow. *(Gaz. Warsz.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Firman Sułtana dla księztwa Serbii.)

Do dziennika *Pesti Naplo* piszą z Belgradu pod dniem 28go stycznia: Wczoraj między pierwszą i drugą godziną przybył tu ces. komisarz otomańskiej Porty, Etem Basza. Powitany na granicy przez senatora Jeremicza, przyjechał razem z nim do Belgradu, gdzie śród rozstawionej milicyi salwami z dział był przyjęty. Etem Basza przywiózł z sobą odnoszący się do przywilejów Serbii firman, który jest następującej osnowy: „Hattiszeryf i firman Jego Mości Sułtana do księcia Serbii, Alexandra Beja, w miesiącu Nabbi Elevval 1270 (w końcu grudnia 1853). Hattiszeryf. „Ponieważ nam wiele zależy na utrzymaniu pomyślności naszych wiernych serbskich poddanych, przeto wydajemy do zastosowania następujący cesarski firman, odnoszący się do potwierdzenia istniejących przywilejów *(la confirmation des privilèges établis)* Serbii. Firman. Cesarski mój rząd starał się każdego czasu utrzymać przywileje, tyczące się wewnętrznej administracyi, których używają Serbia, Multany i Wołoszczyzna, te trzy integrujące części mojej monarchyi. Nawet obecnie, chociaż traktaty mojej wysokiej Porty z dworem rosyjskim są unieważnione *(annullées)* przez wynikłą między oboma państwami wojnę, jest dostatecznem wzniosłe uczucie, ożywiające mój cesarski rząd, ażeby i na przyszłość zabezpieczyć szczęście i spokojność wiernych moich poddanych. System, adoptowany przez mój cesarski rząd, równie jak jego honor, wkładają na niego obowiązek utrzymania instytucyi, których on sam był pierwszym założycielem. Jestem ciągle przejęty szczerem życzeniem utrzymania przywilejów wymienionych trzech prowincyi, i chcę nietylko, ażeby w nich najmniejszej nie przedsiębrano zmiany, lecz owszem, ażeby się starano nadać im w całej rozciągłości znaczenie. Dlatego mam także zamiar dawać w takiej samej mierze nowe dowody mojej cesarskiej życzliwości, w jakiej te trzy prowincye będą mi udowodniać swoję wierność, i jak się stosunki mojemu przedsięwzięciu przychylnemi okażą. W tej chwili ograniczam się na wydaniu niniejszego moim wysokim Hattiszeryfem zaopatrzonego firmanu, mocą którego oświadczam publicznie, żem postanowił utrzymać niezmiennie na dawnej stopie *(sur l'ancien pied)* istniejące przywileje mojej prowincyi Serbii. Dlatego pospieszysz Beju Serbii z ogłoszeniem tej mojej cesarskiej woli tym wszystkim, którym to przynależy, i będziesz nieustannie czuwać nad tem, i starać się wszelkiemi środkami, jakie masz na swoje zawołanie o zabezpieczenie pomyślności rzeczonej prowincyi, równie jak szczęścia i spokoju moich poddanych, jak Ci to nakazuje twoja powinność i bystrość rozumu *(sagacité)*, która Cię charakteryzuje." *(L. k. a.)*

(Powrót naczelnego dowódzcy armii naddunajskiej do Bukaresztu. — Z widowni boju.)

Bukareszt, 24. stycznia (5. lutego). Jego Excelencya komenderujący naczelny jenerał armii naddunajskiej powrócił wczoraj z małej wycieczki na Wołoszczyznę, znowu do Bukaresztu.

Zamierzony cel zamknięcia Turków w ich oszańcowaniach pod Kalafatem, i przecięcia im wszelkiej komunikacyi z głębią kraju, jest zupełnie osiągnięty. W tym zamiarze podstąpiło dnia 16. (28.) stycznia stojące w małej Wołoszczyźnie wojsko na wszystkich punktach, które jeszcze były zajęte przez nieprzyjaciela, ku Kalafatowi, i zajęło tego samego dnia włości: Hunia, Maglowite i Goleszti-Komany, które Turcy za zbliżeniem się cesarskiego wojska w największym pośpiechu opuścili. W małoznaczącej utarczce kawaleryi mieli Rosyanie tylko jednego rannego, a Turcy utracili kilku poległych i ośmiu jeńców.

Dnia następnego 17. (29.) stycznia, zajęło również cesarskie wojsko włość Pojana bez wystrzału, i uzyskało teraz w tej włości i w Moglowit pozycyę, podczas gdy przednia straż stoi w Goleszti-Komany.

Ztemwszystkiem próbowali Turcy niemal w 6000 ludzi, dnia 22. stycznia (3. lutego) pod Dziurdzewem i Slobodzya na rozmaitych punktach przeprawić się przez Dunaj, zapewne w zamiarze zrobienia dywersyi. Przedsięwzięte przez jenerała Soimonow środki udaremniły ten zamysł. Nieprzyjaciel został walecznie na wszystkich punktach przez Rosyan odparty, i był zmuszony cofnąć się przez rzekę, pozostawiwszy na tym brzegu około 60 poległych, a prócz tego zabrał z sobą mnóstwo poległych i rannych. Strata Rosyan w tej potyczce, która trwała od świtu aż do drugiej godziny popołudniu, wynosi 40 poległych, a około 160 rannych. Między poległym znajduje się waleczny podpułkownik Wereszczaka i innych dwóch oficerów. *(W. Z.)*

Turcya.

(Listy z Konstantynopola. — Instrukcye dla flot połączonych.)

Paropływ Lloydy, który na dniu 14. b. m. przybył z Konstantynopola do Tryestu, przywiózł listy sięgające aż po 6. b. m. Najważniejsza wiadomość jest ta, że na dniu 30. stycznia rozbił się angielski paropływ Janikade w pobliżu Sebastopola. Dalej dowiadujemy się, że odjazd Sułtana do Adryanopola został oznaczony stanowczo na rocznicę zdobycia Carogrodu obchodzoną na 20. Dszumaę (w połowie marca).

O przyszłych poruszeniach flot ochronnych na czarnem morzu, nadeszły dziś pewne wiadomości z Konstantynopola. Udzielone admirałom nowe instrukcye, które statek Banshes przywiózł do Konstantynopola, są dosłownie tej treści, że floty mają ciągle zostawać w Beikos, i tylko jeżli potrzeba odprowadzić okręta tureckie tam i napowrót do portów tureckich, używać do tego 6 paropływów, a zresztą co cztery dni wysełać cztery paropływów dla rekognoskowania na morze. *(Ll.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 16. lutego. *Wizbie niższej* odpowiedział lord Russell na interpelacyę pana d'Israeli, że Anglia znała pismo własnoręczne Cesarza Napoleona do Cesarza Mikołaja i zgadza się z niem w ogóle, chociaż nie przywiązuje się do każdego w niem wyrazu. Wiadomość, jakoby Austrya przeciwną była zbrojnej interwencyi mocarstw zachodnich, jest tylko pogłoską.

Paryż, 16. lutego. *Monitor* zawiera dekret cesarski, którym nakazano nową organizacyę artyleryi.

Konstantynopol, 6. lutego. Minister-rezydent Stanów zjednoczonych Ameryki północnej, pan Karol Spencer, przybył tu na fregacie parowej „Saranac." Floty w Beikos stojące otrzymują ciągle posiłki. Pan Blondeel de Cölnbroe, belgijski sprawujący interesa, doręczył Sułtanowi swe pisma wierzytelne. *(L. k. a.)*

Kurs lwowski.

Dnia 18—19. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	53	5	56
Dukat cesarski	„ „	5	56	5	59
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	10	16	10	19
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	59	2	—
Talar pruski	„ „	1	52	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	90	15	90	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. lutego 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Zadano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wiedeński i wekslowy z 18. lutego 1853.)

Obligacye długu państwa 5% $89\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% $78\frac{15}{16}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —: $2\frac{1}{2}$% — Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $132\frac{1}{8}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. 1298. Akcye kolei półn. 2280. Glognickiej kolei żelaznej 825. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 630. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $107\frac{1}{2}$. Augsburg $129\frac{1}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $128\frac{2}{4}$ p. 2. m. Hamburg $95\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna $124\frac{3}{4}$ p. 2. m. Londyn 12 37. l. 3. m. Medyolan $126\frac{1}{2}$. Marsylia $151\frac{1}{2}$ l. Paryż $151\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 35. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 17. lutego o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 35. Ces. dukatów obrączkowych agio $34\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 10 25. Srebra agio $27\frac{5}{8}$ gotówka.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 15. lutego.)

Metal. austr. 5% $68\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% $60\frac{5}{8}$. Akcye bank. 1140. Sardyńskie —. Hiszpańskie $35\frac{5}{8}$. 3% Wiedeń. $92\frac{1}{2}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 16. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99 p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $98\frac{3}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $98\frac{3}{4}$. 4% z r. 1853 $94\frac{1}{4}$. p. Obligacye długu państwa $86\frac{3}{4}$. Akcye bank. $107\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne nowe 92; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $8\frac{1}{4}$. Austr. 5% met. $96\frac{1}{4}$. Austr. banknoty $78\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lutego.

JE. Hr. Mier Feliks, z Buska. — Hr. Mier Henryk, z Buska. — Hr. Berkowsi Adolf, z Zaleszczyk. — PP. Kielanowski Tytus, z Żelechowa wielkiego. — Strzelecki Tadeusz, z Łopieńki. — Olszewski Tyburcyusz, z Bazaru. — Jaruntowski Jan, z Hermanonowiec.

Dnia 19 lutego.

Br. Doliniański Seweryn, z Dolinian. — PP. Wysocki Floryan, z Krakowa. — Padlewski Apolinary, z Czebarówki. — Żbrożek Antoni, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lutego.

Hr. Krasiński Piotr, do Rohatyna. — Hrab. Starzeńska, do Łańcuta. — PP. Lewicki Józef, do Bonowa. — Komarnicki Bolesław, do Pohorzec.

Dnia 19. lutego.

PP. Barański Michał, do Sambora. — Smolski Józef, do Kobylnic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. i 19. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 5 02	— 4°	+ 1°	wschodni₁.	pochm.
2 god. pop.	27 4 1	+ 1°	— 4°	połud.-wsch.₂	„
10 god. wie.	27 4 1	— 1°		„	„
6 god. zran.	27 4 5	— 3°	+ 2°	połud.-wsch₀	pochm.
2 god. pop.	27 5 07	+ 2°	— 4°	„	„
10 god. wie.	27 6 1	— 5°		„	„

T E A T R.

Dziś: przeds. niem.: **„Mathilde."**

W krótkim czasie (na dochód p. Anieli Aszperger) przedstawiony będzie po raz pierwszy dramat w 5ciu aktach z francuskiego p. *Mery* dla tutejszej sceny przełożony p. n. **„Guzman dzielny."** *(Guzman le brave.)*

K R O N I K A.

Przedwczoraj (w sobotę d. 18. b. m.) odbył się publiczny popis uczniów w Zakładzie Ślepych, równie z zaszczytem dla Dyrekcyi jako-też z chwałą dla kalek że umieli wdzięcznie korzystać z łask, któremi ich wyposażyła opatrzność pierwszego założyciela a szczodre dary ze składek publicznych utrzymują. O godzinie 10tej zebrała się liczna publiczność w gmachu tego zakładu na Łyczakowie, przysposobiono też większą salę na dole, bo już przy ostatnim egzaminie okazała się sala pierwszego piątra za szczupłą na przyjęcie gości, którzy ceniąc dobroczynny zakład, chcą oraz obecnością swoją okazać, że uznają troskliwość Dyrekcyi i w imieniu ludzkości niosą dla niej podziękowanie za trudy w dźwiganiu tego instytutu tak trudnem w pierwszym zawiązku. W krótce po 10tej przybył Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik, Sam osobiście zabrać świadectwo gorliwych zasług w obywatelstwie Protektora zakładu J.E. Pana Namiestnika jw. hr. Gołuchowskiego, i Dyrektora jw. hr. Kazimierza Badeniego, a oraz i wysłuchać wywodu z postępków jakie poczynić mogli ślepe, opuszczone i zaniedbane dzieci po dwuletnim pobycie w Zakładzie. Zadziwić mogło, co w tak krótkim czasie staranne prowadzenie nauczyciela przy tym Zakładzie p. Makowskiego uskutecznić mogło, gdy przejżrzemy program nauk, z których 17 uczniów w obec Jego Cesarzewiczowskiej Mości składali egzamen. — Stratę wzroku zastąpiło im wykształcenie umysłu i serca, tego właściwego wzroku duszy który ludzkość uszlachetnia, i wyćwiczenie w zamian za oczy innych zmysłów, co im zapewni nadal sposób utrzymania z pożytkiem, nawet z przysługą w tych społeczeństwach, dokąd po ukończonych w Zakładzie naukach powrócą. Umieją już teraz naukę religii jak pod strzechą wieśniaczą zkąd ich wzięto, nigdyby nie nabyli, ręka ich zawstydza zdrowe oczy u wielu bo umie pisać, i za pomocą łatwego narzędu pisują i korespondują z rodzicami i krewnymi. Oko ich wprawdzie nie widzi rozmiaru, ale umysł ich pojął przestrzeń i rozległość świata, podział ziemi i krajów nie jest im obcy, a geografia obok historyi staje się żywiołem pamięci zawsze bystrej u ślepych ludzi. Znają kraj każdy z tego co on wydaje, co żywi, co rodzi, historya naturalna nie jest im obcą, a płody jakie kraj niesie rozpoznają ich palce i usta do zadziwienia, a szczególnie to co w zwykłem gospodarstwie przychodzi: zboża gatunki, wyroby techniczne, ziarna, mieliwa znają doskonale. Dźwięk, szmer, szelest są dla nich znaki po których pojmują to co jest przed nimi i co się w około nich dzieje, podług tego rozpoznają wszystkie gatunki monet, nawet ziarna, krup itp. Zmysł też słuchu okazali przedziwnie wykształcony, produkując się na skrzypcach, flecie, wiolonczelli i fortepianie. Zasługę przed światem ma p. Smutny, który użyczając swego fortepianu podał sposób kalece wywieść się z talentu do muzyki i że po wystąpieniu z Zakładu ma zamówione miejsce organisty. Już zatem ma i sposób utrzymania życia, jakoż głównym zamiarem Zakładu okazało się, doprowadzić wychowańców ażeby sami później na siebie zarabiać mogli a społeczeństwu ujęli ciężaru z kalectwa swego. Prace ich ręczne i wyroby rzemieślnicze świadczą ile się do tego sposobią. Sami już dla siebie i dla całego Zakładu szyją obuwie, robią berlacze z krajki, wyplatają słomianki na maszynie, robią zgrabne koszyki różnego kształtu, klatki rozmaite, wyplatują krzesełka trzcina — a przytem pamięć chwyta wiersze i pieśni, i w chwilach swobodniejszych deklamacya i śpiew rozrywką im i nauką. Dowód największy postępu i w tem, że już po niemiecku mówią i rozumieją. Jego Cesarzewiczowska Mość uznając całą zasługę, raczył osobnym listem oświadczyć Dyrektorowi jw. hr. Kzimierzowi Badeniemu swoją laskę i względy dla Instytutu, przesyłając oraz 200 złr. daru na Zakład, które Dyrekcya dla uwiecznienia szczodrej łaski Jego Mości Arcyksięcia postanowiła wnieść w księgę wieczystych fundacyi, odłączając je od wydatków potocznych, na które zwykle dary przygodne są przeznaczone.

Gorliwość naszej publiczności o utrzymanie i wzrost zakładów dobroczynnych, dozwoliła wczoraj wyprawić okazały Bal na korzyść Ochronek małych dzieci i Niemowląt zostających pod opieką J. E. Pani Namiestnikowej jw. z hr. Baworowskich hr. Gołuchowskiej. Sala redutowa przystrojona była w draperye z muślinu białego, a oświetlenie okazałością przywyższało wszystkie potąd w tej sali wyprawione bale. Zgromadzenie było liczniejsze niżli potąd na którym z balów publicznych, stroje bardzo piękne, muzyka wyborna, a zabawa tak ożywiona, że podobnej może tylko gdzie w kole prywatnem szukać. Zaszczycali go obecnością swoją JJEE. państwo Namiestnikostwo, komenderujący FML. książę Schwarzenberg, i wszystkie znakomitości Władz, urzędów i obywatelstwa ziemskiego i miejskiego.

Jutro Bal w Sali Redutowej na dochód Zakładu Ślepych.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.